

JERZY J. KOPEĆ CP

RECEPCJA OFICJUM ŚW. BONAVENTURY DE PASSIONE DOMINI W POLSCE

Godzinki (oficjum) o Męce Pańskiej zredagowane przez św. Bonawenturę dla króla Francji św. Ludwika IX¹ są utworem pod pewnym względem symptomatycznym dla całego kierunku ascetycznej myśli Doktora Serafickiego. Bez obawy bowiem można powiedzieć, że nurt pasyjny, nasilający się zwłaszcza w późniejszych pismach Bonawentury², stanowi motyw przewodni jego dojrzałej twórczości. Święty okazał się wierny dziedzictwu swego mistrza św. Franciszka z Asyżu, który nie poprzestał na pochwałę ubóstwa, pokory i cierpliwości Chrystusa, ale za fundament swego życia duchowego uznał upodobnienie do Ukrzyżowanego³. Ten rys pobożności Poverella znalazł swe przedłużenie i systematyczne rozwinięcie w nauce Bonawentury, zjednując mu nawet w tradycji kościelnej miano Doktora Pasyjnego.

Obok wątku treściowego oficjum o Męce Pańskiej równie ważną okazuje się strona formalna tego dziełka. W schemacie modłów przeznaczonych na cały dzień, stanowiących naśladownictwo modlitwy brewiarzowej duchownych, a zadedykowanych przez Bonawenturę średnio-wiecznemu chrześcijaninowi, doszedł do głosu charakterystyczny dla franciszkanów styl działania, by w ewangelizacji świata laików sięgnąć do zrozumiałej dla nich tematyki oraz sposobu ujęcia tajemnicy religijnej. To właśnie zakony żebracze postanowiły odbudować religijność ludzi świeckich opierając ją na dostępnych dla każdego tajemnicach Chrystusowego człowieczeństwa, powiązanych tematycznie z codziennymi praktykami dewocyjnymi wiernych. Przy takich założeniach sam kontakt chrześcijanina z Bogiem nabrał cech większej bezpośredniości.

¹ *Officium de Passione Domini*. W: *Opera omnia*. T. 8. Quaracchi 1898 s. LXI, 152-158; W. Lampen. *De officio divino in Ordine Minorum iuxta S. Bonaventuram*. „Antonianum” 2:1927 s. 148 n.; B. Strack (von Ramsen). *Das Leiden Christi im Denken des hl. Bonaventura*. „Franziskanische Studien” 41:1959 s. 129.

² Por. W. Hülsbusch. *Elemente einer Kreuzestheologie in den Spätschriften Bonaventuras*. Düsseldorf 1968.

³ Por. Octavian von Rieden. *Das Leiden Christi im Leben des hl. Franziskus von Assisi*. Roma 1960.

Według koncepcji św. Bonawentury i bliskiego mu kręgu myślowego centralnym punktem religijnego przeżycia nie jest niepojęte bóstwo, lecz Chrystus Bóg-Człowiek; nie jest odwieczne Słowo, które jest na łonie Ojca, lecz Słowo, które stało się Ciałem. Nigdy dotychczas tajemnica Boga-Człowieka nie ukazała się tak bliska człowiekowi i nie została tak po ludzku przeżyta. Chrystus jest dla duchowości franciszkańskiej punktem odniesienia wszystkich wartości, zarówno jako Bóg w niebie jak i Zbawiciel na ziemi. Stosunek do Niego wyraża się w formach bliskiej zażyłości. Miłość do Jego człowieczeństwa jest szczytem, drogą i po prostu ukochaniem samego Boga ⁴.

I. MĘKA PAŃSKA W MYŚLI ŚW. BONAVENTURY

„Pójdźcie uwielbiać Chrystusa pojmanego i wyszydzzonego, ubiczowanego i ukrzyżowanego” ⁵. Inwokacja ta, stanowiąca inwitorium Godzinek o Męce Pańskiej, może być uznana za motto myśli Doktora Pasyjnego. Chrystus, osobisty przyjaciel duszy, pokorny, cierpiący i ukrzyżowany Zbawca, stanowi centralny punkt pasyjnej mistyki św. Bonawentury. Seraficki Doktor jest niewyczerpany w bogactwie symboli, porównań i określeń, za pomocą których pragnie ukazać głębię miłości Bożej objawionej przez Chrystusa na krzyżu. Cztery zwłaszcza dzieła Świętego zyskały sobie powszechnie miano eposu pasyjnych. Są to: *Vitis mistica seu tractatus de Passione Domini* (Krzew mistyczny, czyli traktat o Męce Pańskiej) ⁶, *Lignum vitae* (Drzewo życia) ⁷, wspomniane już *Officium de Passione Domini* (Godzinki o Męce Pańskiej) i bliskie treściowo temu ostatniemu utworowi *Meditationes de Passione Jesu Christi* (Rozmyślenia o Męce Jezusa Chrystusa) ⁸.

W pierwszym z tych utworów nawiązuje Bonawentura do alegorycznego obrazu szczepu winnego, stosując to podobieństwo do Chrystusa w męce. Podobnie jak latorośl, tak i Chrystus zostaje związany, przybity do krzyża i zraniony. Na krzyżu jest On jednak mistycznym szczepem, który nas chroni boskim cieniem swojej nauki, uwesela czerwonymi kwiatami swej miłości i ubogaca owocami swoich zasług. Nic więc dziw-

⁴ Por. Stanislaus du Chambon-Feugerolles. *La dévotion à l'humanité du Christ dans spiritualité de Saint Bonaventure*. Lyon 1932; B. Aperribay. *Cristologia mistica de San Buenaventura*. W: *Obras de San Buenaventura*. Wyd. L. Amores i in. T. 1-6. Madrid 1945-1949 (skrót: Obras) — II 3-93; F. Bernarello. *Gesù Cristo nella spiritualità Bonaventuriana*. Roma 1965.

⁵ *Officium de Passione Domini* s. 152.

⁶ Obras II 662-733.

Tamże 290-353.

⁸ Tamże 749-819.

nego, że chrześcijanin powinien z ufnością przystąpić do tego źródła miłosierdzia, bo Chrystus „nie po to został wywyższony na krzyżu, by tym, którzy chcą przyjść do Niego utrudnić dostęp, ale po to, aby wszyscy łatwo mogli Go znaleźć. Zbliź się więc do tego rajy z ufnością, po wyciągniętych ramionach cierpiącego poznaj Jego miłość, która cię zaprasza do wzajemnego uścisku”⁹ — zachęca mistrz pasyjny. Obraz Ukrzyżowanego z wyciągniętymi ramionami to znak całkowitej dostępności „Zbawiciela naszych starych ran”, którego całe życie od wcielenia do grobu było „przykładem i męczeństwem”¹⁰. Pełny współdział w dziele zbawienia opiera się na całkowitym upodobnieniu się do Chrystusa, naszego „Nauczyciela, Ojca i Brata”, powiązaniem z uczestnictwem w Jego wyniszczeniu. „Nie może bowiem człowiek mówić, że przynależy do ciała Głowy, gdyby z Głową nie był współumęczony [...]. My, którzy pragniemy być prowadzeni z ziemi do nieba, najpierw zjednoczmy się z Głową więzami męki, abyśmy przez to doszli do więzów miłości i stanowili z Nim jedno”¹¹. Uczuciowa więź z Ukrzyżowanym opiera się na świadomości, że „w męce i przez czerwień męki okazał się najbardziej i w sposób nieporównany żar miłości” Tego, który mimo że „boleśnie został zniekształcony”, to „w niczym nie ulżył sobie w srogiej tłoczni męki”¹². Przykładem pełnego otwarcia się na miłość Ukrzyżowanego pozostaje dla chrześcijanina Maryja, która ogarnięta była „uczuciem nadmiernego współcierpienia, a Jej serce najświętsze zostało przeszyte mieczem potężnego bólu”; ona to „żyjąc współumierała, znosząc ból okrutniejszy od śmierci”¹³.

Mimo nacisku w *Vitis mistica* na potrzebę współcierpienia z Ukrzyżowanym i oplakiwania doznanych przez Niego cierpień, myśl Bonawentury daleka jest od propagowania samego tylko współczucia dla cierpiącego Zbawiciela. Ten bowiem wstępny etap w kontemplacji męki otwiera dopiero drogę do podmiotowego upodobnienia się do obrazu bóstwa Zbawiciela przez odwzorowanie rysów ukrzyżowanej Miłości. „Bok został przebity również dlatego, aby dla nas otworzyło się wejście; serce Twoje zostało dlatego zranione, abyśmy w tej winnicy mogli zamieszkać bezpiecznie. Ale serce to jest również zranione po to, byśmy przez widzialną ranę dojrzeć mogli niewidzialną ranę miłości”¹⁴. Chrześ-

⁹ *Vitis mistica* c. 24 nr 1 — Obras II 728.

¹⁰ „Passionem vero non illum unum diem appellamus, quo mortus fuit, sed totam vitam illius; tota enim vita Christi exemplum fuit et martyrium” (zob. *Vitis mistica* c. 5 nr 1 — Obras II 682). Por. *De perfectione vitae ad sorores* c. 6 nr 8 — Obras IV 460.

¹¹ *Vitis mistica* c. 4 nr 5 — Obras II 682.

¹² Tamże c. 23 nr 1 i c. 5 nr 7 — Obras II 724-726 i 690.

¹³ Tamże c. 9 nr 1 — Obras II 696.

¹⁴ Tamże c. 3 nr 5 — Obras II 672.

cijanin powinien więc otworzyć w pełni całą swoją pojemność na tajemnicę Ukrzyżowanego, „aby upodobniony do obrazu Jego męki został ponownie upodobniony także do obrazu Jego bóstwa”¹⁵.

Podobne założenia mistyki pasyjnej Bonawentury można odczytać z *Lignum vitae*. Jest to poetycka apoteoza Chrystusowego dzieła zbawczego, zapoczątkowanego we wcieleniu, ukazanego w życiu ukrytym i publicznej działalności Zbawiciela, przypieczętowanego wyniszczeniem męki i ofiarą śmierci krzyżowej oraz objawionego w chwale zmartwychwstania Jezusa, gloryfikacji Jego wniebowstąpienia i zesłaniu Ducha Świętego. Symbolicznym znakiem wszystkich tych misterii i antycypacją przyszłej chwały Bożej jest już obecnie krzyż¹⁶.

Pasyjna mistyka krzyża św. Bonawentury jest oparta na teologii św. Pawła apostoła. Jest ona całkowicie podporządkowana paulińskiemu pojęciu „słowa krzyża”. Dla tych bowiem, którzy zwracają się do Chrystusa, Jego krzyż staje się kluczem, bramą, drogą i światłem dla prawdy o zbawieniu¹⁷. Jest to cud i tron miłosierdzia; on nas wybawia, tak jak niegdyś arka uratowała Noego. Mając na uwadze te założenia Bonawentura określa bliżej cel swego działania. Pragnie on wszystkich przyprowadzić do tego drzewa życia¹⁸. Doktor Pasyjny stwierdza przy tym z naciskiem, że do Boga „nikt nie może wprost przystąpić, jak tylko za pośrednictwem Ukrzyżowanego”¹⁹. Krzyż jest dla chrześcijanina jedynym jego usprawiedliwieniem i jedyną jego mądrością. Dzięki przyjęciu mądrości krzyża zostaje przekształcony sposób myślenia i oceny chrześcijanina. Przyjmując naukę o krzyżu również chrześcijanin za przykładem Jezusa staje się cichy, pokorny i posłuszny Bogu, a cała jego egzystencja nabiera cech upodabniających ją do życia na wzór Chrystusa. To odwzorowanie przykładu Zbawiciela ma się ujawnić przede wszystkim przez przyłgnięcie do Chrystusa ukrzyżowanego, i to zarówno w duchu, jak i w ciele²⁰. Pełny bowiem rozwój chrześcijańskiego życia łaski jest uzależniony od śmierci w nas człowieka grzechu. Promień kontemplacji (radius contemplationis) musi mieć również kształt krzyża. Winien on zwracać się ku wnętrzu duszy, ale także kierować się na zewnątrz, aby

¹⁵ Tamże c. 24 nr 4 — Obras II 732.

¹⁶ *Lignum vitae*, prologus nr 2 — Obras II 292. Por. R. Guardini. *Die Lehre des hl. Bonaventura von der Erlösung*. Düsseldorf 1921 s. 7, 66; F. Imle. *Die Passionsminne im Franziskanerorden*. Werl in Westfalen 1924 s. 64-67; Metodio da Namburo. *San Bonaventura e il misticismo della Croce*. „Italia Franciscana” 24:1949 s. 252-264.

¹⁷ *De triplici via, alias incendium amoris* c. 3 § 3 nr 5 — Obras IV 150.

¹⁸ *Collationes in Hexaameron sive illuminationes Ecclesiae* col. 23 nr 31 — Obras III 656.

¹⁹ *Itinerarium mentis in Deum*, prologus nr 3 i c. 7 nr 6 — Obras I 558, 632.

²⁰ *Lignum vitae*, prologus nr 1 — Obras II 290.

człowiek poznał znikomość świata; ma on przenikać w dół ku sądowi, śmierci i piekłu i wreszcie zwracać się ku górze, ku radości niebieskiej. Męka bowiem Chrystusa nie tylko nas mobilizuje do umiłowania Boga i wyrzeczenia się grzechu, lecz zwłaszcza kieruje nas ku nowemu życiu z Chrystusem zmartwychwstałym. Na drodze oczyszczającej winien chrześcijanin rozważać mękę Chrystusa, starając się w pełni otworzyć na tę tajemnicę; na drodze oświecającej przychodzi ćwiczenie w naśladowaniu Ukrzyżowanego, który dał nam najpełniejszy model doskonałości aż do rezygnacji z własnego życia; wreszcie na drodze jednoczącej miłość krzyża ma tak owładnąć życiem chrześcijanina, aby całkowicie upodobnił się do Ukrzyżowanego, bo tylko wtedy może spodziewać się współudziału w Jego zmartwychwstaniu²¹. W ten sposób bonawenturiańska wizja doskonałości prowadzi człowieka ku realizacji słów Chrystusa: „a ja, gdy będę podwyższony na krzyżu, pociągnę wszystkich ku sobie” (J 12, 32).

Szczególne urzeczywistnienie i naśladowanie drogi krzyża widzi Bonawentura we franciszkańskim modelu życia²². Chrystus, nauczyciel wszystkich ludzi, „nie wzywa nas do rozkoszy ciała, lecz powołuje swoich uczniów do udziału w wyniszczeniu swoim na krzyżu”²³. To powołanie do naśladowania Ukrzyżowanego zaleca zwłaszcza Bonawentura pewnej zakonnicy w kompendium cnót zakonnych, którym jest dzieło *De perfectione vitae ad sorores*. Czytelniczkę tego traktatu zachęca autor, „by zawsze widziała oczami swego serca Chrystusa umierającego na krzyżu”, bowiem „przez częstą pamięć o męce Chrystusa wzrasta i utrwała się w człowieku gorliwość w pobożności”²⁴. Rozważanie męki Zbawiciela stanowi — według Bonawentury — najkrótszą drogę do kontemplacji i unii z Bogiem. Każdego dnia powinno się pamiętać o męce Chrystusa, przy czym poszczególne jej wydarzenia można wiązać z określonymi godzinami. Zwyczaj ten, powszechnie znany w czasach Doktora Serafickiego, jest zalecany i przez niego tak duchownym, jak i świeckim²⁵. Szczególnie zaś propaguje go w *Officium de Cruce* i *Meditationes de Passione Domini* (*Meditationes* mają charakter scholastycznego wykładu uzasadniającego celowość metody, zaś *Officium* podaje praktyczny schemat modlitwy). W utworach tych przechodzi Bonawen-

²¹ *De triplici via* c. 3 § 5 nr 8 — Obras IV 154. Por. I. Omaechevarria. *Teologia mistica de San Buenaventura*. Obras IV 83-95; A. Gemelli. *La dottrina ascetica di S. Bonaventura da Bagnoregio*. „Rivista di filosofia neoscolastica” 17:1925 s. 270-290; Strack, jw. s. 141-142; Hülsbusch, jw. s. 220-223.

²² *Apologia pauperum contra calumniatores* c. 4 nr 2 — Obras VI 412.

²³ *Quaestiones disputatae de perfectione evangelica* q. 2 a. 1 nr 14 — Obras VI 44.

²⁴ *De perfectione vitae ad Sorores* c. 6 nr 1-11 — Obras IV 452-464.

²⁵ *De sex alis Seraphim* c. 7 nr 6 — Obras IV 564.

tura chronologicznie przez wszystkie wydarzenia męki Chrystusa. Dzieła te, podobnie zresztą jak liczne fragmenty innych pism Doktora Pasyjnego, stanowią jego „itinerarium” do Boga przez Chrystusa ukrzyżowanego. Nawiązując do wcześniejszych mistrzów²⁶, propaguje Bonawentura w swoich pismach typ pobożności uwzględniający w przeżyciu religijnym elementy emocjonalne oraz podkreślający całą gamę cielesnych i duchowych cierpień Chrystusa. Przez takie ujęcie Bonawentura stał się prekursorem wielu późniejszych nabożeństw do Chrystusa cierpiącego, a jego wizja nie jest daleka od modelu pobożności pasyjnej, który stanowi także jeden z ważnych wektorów polskiej kultury religijnej.

II. OFICJUM O MĘCE PAŃSKIEJ ŚW. BONAVENTURY

Powstanie małych oficjów jest powiązane z dokonującą się w średniowieczu ewolucją w sposobie modlitwy człowieka świeckiego. Jeszcze na początku tej epoki psalterz pozostaje głównym modlitewnikiem świeckiego chrześcijanina²⁷. Ponieważ jednak laicy nie mają czasu na pełny udział w oficjum chórowym, rodzi się potrzeba dokonania dla nich wyboru z ważniejszych części modlitwy brewiarzowej. W ten sposób powstają dla użytku laików psalterze-modlitewniki. Przeznaczenie ich dla potrzeb prywatnej pobożności w dużym stopniu wpływa na układ treściowy tego modlitewnika. Pobożność bowiem indywidualna znajduje większą satysfakcję w różnorodnych modlitwach, aniżeli w psalmodii. Już od IX wieku znane są na Zachodzie takie „libri precum”²⁸. Na treść tego modlitewnika składały się najczęściej: wybór z psalmodii, liczne modlitwy w różnych potrzebach, litanie, sufragia, a także nabożeństwa tematycznie związane z określonymi dniami tygodnia, np. teksty o męce Pańskiej przeznaczone na piątki czy podobne formuły maryjne wykorzystywane w soboty. Wśród tych praktyk popularność zyskało sobie zwłaszcza wotywno oficjum maryjne „de Beata”. Powstało ono prawdopodobnie w środowisku benedyktyńskim, pierwsze bowiem

²⁶ Zob. J. G. Bougerol. *Saint Bonaventure et Saint Bernard*. „Antonianum” 46:1971 s. 3-79; tenże. *Saint Bonaventure et Guillaume de Saint-Thierry*. Tamże s. 298-321; tenże. *Saint Bonaventure et Saint Anselme*. Tamże 47:1972 s. 333-361; Strack, jw. s. 157-162.

²⁷ Por. J. Stadlhuber. *Das Stundengebet der Laien im christlichen Altertum*. „Zeitschrift für katholische Theologie” 71:1949 s. 129-183; O. Heiming. *Zum monastischen Officium von Kassianus bis Kolumbanus*. „Archiv für Liturgiewissenschaft” 7:1961 s. 89-159.

²⁸ A. Wilmart. *Precum libelli quattuor aevi Karolini*. Roma 1940; T. Schnitzler. *Stundengebet und Volksandacht W: Brevier Studien*. Hrsg. von J. A. Jungmann. Trier 1958 s. 79; Stadlhuber, jw. s. 174-182.

świadczenie o tej praktyce pochodzi od św. Odoona (†941), opata z Cluny²⁹. Nieco późniejsze jest oficjum o Krzyżu znane biskupowi z Augsburga św. Ulrykowi (†973)³⁰. Powstanie małych oficjów było uwarunkowane nowymi tendencjami w pobożności chrześcijańskiej, koncentrującej swoją uwagę na osobie Chrystusa i Jego ziemskim życiu. Te właśnie oficja poświęcone określonym kultom były włączane do różnych typów modlitewnika ludzi świeckich, a zwłaszcza odmian hortulusa³¹. Wyraźny wpływ na ten ostatni typ modlitewnika miały kierunki mistyki franciszkańskiej. Objawił on się m. in. w rozbudowaniu modlitewnika ludzi świeckich o liczne teksty pasyjne. Nie bez znaczenia dla tego doboru treściowego był rozpowszechniony w średniowieczu zwyczaj wiązania określonych wydarzeń męki z poszczególnymi godzinami kanonicznymi. Streszcza to łaciński akrostych:

Matutina ligat Christum; qui crimina solvit,
Prima replet sputis; causam dat Tertia mortis,
Sexta cruci nectit; latus eius Nona bipertit,
Vespera deponit tumulo; Completa reponit³².

Do takiego podziału męki powiązanego z określonymi godzinami nawiązuje oficjum o Krzyżu. Jednym ze znanych autorów takiego schematu był św. Franciszek z Asyżu, który z fragmentów psalmów sporządził oficjum przedstawiające historię męki Zbawiciela. Franciszek starał się za pomocą tekstów biblijnych oddać duchowe przeżycia Chrystusa: Jego smutek, obawę i strach przed nadchodzącym cierpieniem. Centralnym wątkiem, który przewija się przez treść utworu, jest ukazanie ofiarnego nastawienia Chrystusa, pełnego posłuszeństwa dla woli Ojca³³.

Do wzoru św. Franciszka nawiązał Bonawentura, komponując oficjum bardziej zbliżone w swej strukturze do pełnego oficjum liturgicznego. Tekst ten sporządził Doktor Seraficki w czasie swego pobytu

²⁹ B. Kleinschmidt. *Die kleinen Tagzeiten der Mutter Gottes*. „Theologie und Glaube” 17:1925 s. 329-330.

³⁰ *Vita Sancti Udalrici* c. 3 — MGH SS IV 389.

³¹ Por. J. Stadlhuber. *Das Laienstundengebet vom Leiden Christi im seinem mittelalterlichen Fortleben*. „Zeitschrift für katholische Theologie” 72:1950 s. 282-325; L. Bernacki. *Pierwsza książka polska*. Lwów 1918; V. Leroquais. *Les livres d'heures manuscrits de la Bibliothèque Nationale*. Vol. 1-2 i planches. Paris 1927 oraz *Supplements*. Paris 1943; F. X. Haimeri. *Mittelalterliche Frömmigkeit im Spiegel der Gebetbuchliteratur Süddeutschlands*. München 1952; T. Schnitzler. *Die neuerschienenen Gesang — und Gebetbücher der Diözesen Deutschland und Österreich*. „Archiv für Liturgiewissenschaft” 3:1953 s. 218-232.

³² Leroquais, jw. t. 2 s. 159.

³³ *Opuscula S. Patris Francisci Assisiensis sec. codices mss. emendata et denuo edita a PP. Collegii S. Bonaventurae*. Quaracchi 1949 s. 126-135; L. Bracaloni. *L'Ufficio composto da S. Francesco d'Assisi*. „Studi francescani” 12:1940 s. 251-265.

w Paryżu w latach 1242-1248, na prośbę św. Ludwika IX. Autorstwo Bonawentury nie budzi wątpliwości, mimo że samo jego imię jest wspomniane tylko w 5 kodeksach na ogólną liczbę 38, które uwzględnili wydawcy tekstu krytycznego. Ważne w tej mierze jest świadectwo rękopisu z XIV wieku należącego do Bibliothèque Nationale w Paryżu³⁴. Potwierdzają to zresztą inne dokumenty, a wśród nich zwłaszcza *Chronica XXIV Generalium*³⁵. W oficjum Bonawentury poszczególne epizody męki Chrystusa powiązane zostały z cyklem 8 godzin kanonicznych. Autor wykorzystał tu bogaty podkład biblijny, niektóre ze znanych już tekstów liturgicznych, ale dał też dowód własnej inwencji twórczej. Pomiedzy poszczególnymi kodeksami zawierającymi oficjum utrzymują się daleko idące rozbieżności co do treści inwitatoriów, responsoriów, wersetów, hymnów, a nawet psalmów i lekcji. Także sens modlitw jest często zmieniany³⁶. Wszystko to wskazuje na wielką popularność poematu Bonawentury oraz podejmowane przez kopistów próby jego adaptacji do własnych potrzeb odbiorców. Oficjum Bonawentury spotykamy często w księgach godzin (livres d'heures, Stundenbuch); nosi ono tam nazwę większego oficjum o Krzyżu³⁷. Posiadają je zwłaszcza modlitewniki osób duchownych lub jednostek wykształconych³⁸.

Na schemat każdej z godzin składa się: hymn, antyfona, psalm, kapi-tulum ze stosownym responsorium i modlitwa. W modlitwach ukazany jest związek między odpowiednią godziną kanoniczną a chronologią męki Pańskiej. Także w hymnach znajdują się pewne aluzje do określonych cierpień Chrystusa, z wyjątkiem utworów na matutinum i laudes, w których męka jest potraktowana jakby ogólnie.

W matutinum i laudes wspomina się, że Chrystus dla naszego zbawienia został zdradzony, pojmany, związany, ubiczowany, wzgardzony i oplwany (modlitwa). Podczas prymy mówi się o wyszydzeniu Chrystusa (hymn) i o fałszywym nad Nim sądzie u Piłata (modlitwa). W tercji miała miejsce droga krzyżowa (hymn i modlitwa), zaś podczas seksty rozważa się zawieszenie Chrystusa na krzyżu, po przebiciu Jego rąk i nóg (hymn i modlitwa). Z noną wiążą się ostatnie słowa Chrystusa; nieszpory są poświęcone zdjęciu ciała Jezusa z krzyża i złożeniu go na

³⁴ Lampen, jw. s. 148.

³⁵ *Analecta Franciscana sive Chronica aliaque varia documenta*. T. 3. Quaracchi 1897 s. 331; *Opera omnia* VIII LXI.

³⁶ *Opera omnia* VIII 152; Lampen, jw. s. 148-150.

³⁷ Leroquais, jw. t. 1 cz. 2 s. 166; t. 2 s. 246.

³⁸ Np. *Orationale Vladislai II regis Bohemiae et Hungariae* z lat ok. 1475-1480. Rkps Biblioteki Jagiellońskiej nr 4289 k. 145-189. Por. Z. Ameisenowa. *Rękopisy iluminowane Biblioteki Jagiellońskiej*. Kraków 1963 s. 100.

łonie Matki³⁹. Wreszcie w completorium mówi się o pogrzebie Chrystusa i boleści Jego Matki.

Ośmiogodzinny schemat oficjum sprawił, że wykorzystywano je po odpowiednim przeredagowaniu i zaopatrzeniu w notację muzyczną do śpiewu w chórze. Te formy pobożności kultywowały zwłaszcza specjalne kolegia duchownych prowadzących życie wspólne, zwanych mansjonarzami świętokrzyskimi. Prebendy te fundowano zwłaszcza przy kościołach lub kaplicach pod wezwaniem św. Krzyża.

III. STRUKTURA I ZASTOSOWANIE OFICJUM O KRZYŻU (MĘCE PAŃSKIEJ) ODMAWIANEGO PRZEZ KOLEGIA POLSKICH MANSJONARZY

Najstarsze kolegium duchownych śpiewających codziennie oficjum św. Bonawentury powstało w Polsce we Wrocławiu przy kościele św. Krzyża. Świątynia ta została ufundowana w r. 1288 przez księcia wrocławskiego Henryka IV na znak pojednania z biskupem Tomaszem II⁴⁰. Data założenia samej precentorii, związanej z dolnym kościołem św. Krzyża w tzw. kryptyce św. Bartłomieja, jest nieco późniejsza. Nie zachował się wprawdzie dokument fundacyjny tegoż kolegium, ale wzmianki o różnych nadaniach dla precentora i mansjonarzy z krypty św. Bartłomieja, potwierdzonych przez biskupa Henryka z Wierzbna (1302-1319) w ostatnim roku jego panowania, zdają się sugerować, że krótko przed tym czasem prebenda została powołana do życia⁴¹. Nie jest wykluczone, że na sam wybór mansjonarii mogli mieć wpływ franciszkanie, którzy zawsze stali po stronie książąt wrocławskich w ich konfliktach z biskupami.

Na przestrzeni XIV stulecia stabilizuje się baza materialna prebendy w oparciu o liczne zapisy i dotacje. 16 IX 1364 r. kapituła kolegiaty św. Krzyża zebrana na swej dorocznej sesji generalnej nadała precent-

³⁹ Bardzo ważne świadectwo literackie dla pojęcia motywu Pietà.

⁴⁰ A. G. Stenzel. *Die Stiftungs-Urkunde des Kollegiatstifts zum heiligen Kreuz von 11 Januar 1288*. W: *Denkschrift zur Feier ihres fünfzigjährigen Bestehens*. Breslau 1853 s. 47-82; C. Kuchendorf. *Das Breslauer Kreuzstift in seiner persönlichen Zusammensetzung von der Gründung (1288) bis 1456*. Breslau 1937 s. 13-15; H. Hoffmann. *Die Kreuzkirche in Breslau*. Breslau [1934] s. 3.

⁴¹ Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu. Rkps IV a. 8. *Registrum literarum censuum et reddituum precentoris et mansionariorum Cryptae Sanctae Crucis Wratislaviae, quarum copiae de verbo ad verbum sunt conscriptae anno MCCCCXLI* k. 70-71.

torowi i mansjonarzom z krypty św. Bartłomieja parcelę na wybudowanie domu mieszkalnego ⁴².

Od XIV stulecia aż po pierwsze lata XIX w. zachowały się liczne dokumenty, świadczące o podejmowanych przez kolegium z krypty zabiegach około utrzymania i zabezpieczenia podstaw bytowych członków prebendy ⁴³. Kolegium składało się z 6 mansjonarzy, do obowiązków których należało śpiewanie codziennie oficjum o Krzyżu (zwane często *Officium Passionis*) oraz wypełnianie ciężących na nich zobowiązań mszalnych, a wśród nich śpiewanie również codziennie wotywniej mszy o Krzyżu.

Na wzór prebendy z krypty św. Bartłomieja powstały podobne kolegia duchownych przy innych kościołach Wrocławia. Od najdawniejszych czasów, być może już w końcu XIV wieku, istniało kolegium mansjonarzy św. Krzyża przy kościele św. Piotra i Pawła, zwane „die hölzerne Mansionarie” od drewnianego domu, w którym mieszkali jego członkowie. Mansjonarzy tych musiały łączyć dobre stosunki z prebendarzami z krypty św. Bartłomieja, skoro przechowywali u nich nawet swoje dokumenty ⁴⁴.

Podobne kolegium 6 mansjonarzy zostało założone 17 XII 1408 r. we Wrocławiu przy kościele św. Idziego przez Mikołaja Pruśnicza, kustosza tej świątyni. Prebendarze ci mieli na wzór mansjonarzy z krypty św. Bartłomieja śpiewać codziennie oficjum o Męce Pańskiej oraz odprawiać przepisane przez fundatora msze św. ⁴⁵

Za przykładem kościołów wrocławskich poszły inne kościoły w diecezji. Około r. 1440 w kościele św. Mikołaja w Głogowie Henryk Beiersdorff ze swą żoną Urszulą ufundowali kaplicę św. Krzyża. W tej to kaplicy proboszcz Franciszek Lewenwaldt założył w r. 1441 kolegium 12 mansjonarzy, którzy codziennie mieli śpiewać „horas et missam de sancta Cruce” ⁴⁶. O istnieniu tej prebendy mówi dokument wizytacyjny kościoła z 1580 r. Rezydowało tu wówczas tylko 3 członków kolegium, podczas gdy 3 innych nie mieszkało na miejscu; 6 pozostałych mansjonarii nie było obsadzonych z powodu niewielkiego uposażenia preben-

⁴² W. Urban. *Repertorium dokumentów w Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu*. Cz. 3: *Regestry dokumentów odnoszących się do parafii*. Wrocław 1967 s. 94 (mps).

⁴³ Zob. W. Urban. *Katalog Archiwum Archidiecezjalnego we Wrocławiu*. „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 13:1986 s. 6-11.

⁴⁴ Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu. Rkps IV a. 31, 32. Zob. J. Heyne. *Dokumentierte Geschichte des Bisthums und Hochstiftes Breslau*. Bd. 2. Breslau 1864 s. 639-641.

⁴⁵ Heyne, jw. s. 644-646; W. Urban. *Studia nad dziejami wrocławskiej diecezji w pierwszej połowie XV wieku*. Wrocław 1959 s. 68 n.

⁴⁶ K. Kastner. *Die Glogauer Stadtpfarrkirche zum hl. Nikolaus*. Schweidnitz

dy⁴⁷. Ponieważ uposażenie fundacji nadal malało, sto lat później dokonano jej reorganizacji. Z powodu nowych zapisów przyjęto inne zobowiązania, zwłaszcza częstego śpiewania oficjum i mszy za zmarłych. Z dawnych zobowiązań zachowano jednak śpiew oficjum o Krzyżu w poniedziałki, środy i piątki oraz czytanie tegoż w dwa inne dni tygodnia⁴⁸.

Na terenie Głogowa istniało ponadto drugie kolegium mansjonarzy śpiewających codziennie „horas et missas de sancta Cruce”. Ufundował je w roku 1435 kanonik kolegiaty głogowskiej Kasper Glaubiz w kościele św. Krzyża i św. Anny. Prebendę tę wymienia wizytacja kościoła z roku 1580⁴⁹.

Także w pobliskim Kozuchowie (Freystadt) przy kościele parafialnym istniało kolegium mansjonarzy, skoro w r. 1448 kanonik Zygfryd Degenberg uposażył kapłana, który w tej świątyni miał śpiewać codziennie „officium de Passione Domini”. Ten sam kanonik zapisał w roku 1451 prepozytowi i mansjonarzom kościoła parafialnego w Kozuchowie liczne dochody, które nabył od biskupa wrocławskiego Konrada (1417-1447) za sumę 2200 guldenów węgierskich⁵⁰.

Na wzorach prebendy wrocławskiej z krypty św. Bartłomieja zorganizowano kolegium mansjonarzy w kościele św. Mikołaja w Świdnicy. W świątyni tej bracia Jan i Stanisław Berwaldowie ufundowali kaplicę Jerozolimską, poświęconą przez sufragana wrocławskiego 17 II 1493 r. Przy tej to kaplicy Stanisław Berwald, proboszcz kościoła św. Mikołaja, i jego siostra Barbara uposażyli 7 mansjonarzy św. Krzyża w oparciu o roczny czynsz 45 i 46 marek. Kolegium to śpiewało codziennie „officium sive cursus de Passione Domini vel Sanctae Crucis” według wzorca przyjętego we wrocławskiej kolegiacie św. Krzyża⁵¹. Ten ostatni szczególnie jest dla nas wyjątkowo ważny. Z omówionych już kolegiów mansjonarzy z terenu Śląska dochowały się tylko księgi chórowe precentorii świdnickiej⁵². Wśród tych kodeksów na uwagę zasługuje

1922 s. 29; Urban. *Studia* s. 331.

⁴⁷ *Visitationsberichte der Diözese Breslau*. Hrsg. J. Jungnitz. Bd. 3: *Archidiaconat Glogau*. Breslau 1907 s. 13-15.

⁴⁸ Tamże s. 29 n., 127, 314 (akta wizytacji z lat 1670, 1679, 1687).

⁴⁹ Tamże s. 10. W Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu zachowały się dokumenty kolegium z lat 1660-1667 (rkps IV b. 33: *Regestrum mansjonariorum S. Crucis ad Divam Annam*).

⁵⁰ Urban. *Studia* s. 227. Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu. Rkps IV b. 38: *Regestrum proventorum mansjonarie Freystadiensis anno 1678-1688*.

⁵¹ L. Radler. *Die Präsentorie zu St. Nikolaus im Schweidnitz*. Breslau 1936 s. 16 n., 29.

⁵² Rękopisy z XV/XVI w. Biblioteki Kapitulnej we Wrocławiu: nr 169 *Lamentationes*, nr 170 *Graduale* i nr 176 *Horae de Passione Domini*. Nazwa tego ostatnie-

zwłaszcza rękopis z tekstem oficjum o Męce Pańskiej. Księga ta jest przechowywana obecnie w Bibliotece Kapitulnej we Wrocławiu⁵³. Na jej podstawie możemy powiedzieć, jaką treść miało oficjum o Krzyżu (Męce) Chrystusa śpiewane codziennie przez kolegia duchownych śląskich. Kodeks zawiera tekst oficjum św. Bonawentury zaopatrzone w notację muzyczną oraz zestaw przepisów, jakimi powinni kierować się mansjonarze w służbie chórowej. Po tych ostatnich uwagach kopista podał dokładną datę ukończenia swojej pracy „MDI [1501] circa festum Michaelis”⁵⁴. Rękopis został sporządzony w oparciu o księgę chórową mansjonarzy wrocławskich z krypty św. Bartłomieja. Dzięki temu możemy powiedzieć, jaki tekst oficjum św. Bonawentury był używany w kościele św. Krzyża we Wrocławiu.

Układ oficjum ze Świdnicy (a pośrednio z Wrocławia) zdradza znajomość oficjum św. Bonawentury. Tekst mansjonarzy śląskich został jednak znacznie rozbudowany i dostosowany do potrzeb chórowych. Redakcyjny wysiłek autora oficjum mansjonarskiego można sprowadzić do:

1. dołączenia do każdej godziny chórowej nowych psalmów, co sprawiło, że oficjum było bardziej zbliżone do normalnego oficjum brewiarzowego⁵⁵,

2. wykorzystania hymnów brewiarzowych z okresu Męki Pańskiej na jutrznię i laudesy oraz opracowania czterostrofowych (3 + konkluzja) hymnów na godziny mniejsze w oparciu o elementy tekstu św. Bonawentury⁵⁶,

3. rozbudowy wersetów responsoryjnych po mniejszych godzinach,

go kodeksu powinna brzmieć: „Officium de Passione (vel Cruce) Domini”, ponieważ jest to tzw. większe oficjum.

⁵³ W. Urban. *Rękopisy liturgiczne Biblioteki Kapitulnej we Wrocławiu*. „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 6:1963 s. 170.

⁵⁴ Nr 176 k. 27v.

⁵⁵ Oficjum mansjonarzy posiada następujący dobór psalmów: matutinum — 2(B), 15, 27; laudes — 12(B), 142, 121; prima — 21, 42(B); tertia — 54, 63(B); sexta — 56, 75; nona — 62, 141(B); vesperae — 29(B), 51, 58; completorium 87(B), i 34. Literą „B” oznaczono psalmy wskazane przez Bonawenturę.

⁵⁶ Na jutrznie dokonano adaptacji hymnu *Pange, lingua gloriosi*, zaś na laudesy *Lustra sex qui iam peregit*. W czasie prymy korzystano z hymnu św. Bonawentury *In passione Domini* (z jutrzni). Hymn na tercję obejmował pierwszą strofę hymnu Bonawentury na prymę *Tu qui velatus facie* oraz hymn na tercję tegoż świętego. Na sekstę śpiewano 3 strofy hymnu Bonawentury z laudesów *Christum ducem, qui per crucem* oraz konkluzję. Hymn na nonę składał się z pierwszej strofy hymnu Bonawentury na sekstę *Crucem pro nobis* oraz z hymnu na nonę *Beata Christi passio* tegoż świętego. Na dwie ostatnie godziny zachowano niezmienne hymny Bonawentury *Qui pressura mortis dura* i *Qui iacuisti mortuus*.

4. nadania nieco zmienionej treści modlitwom, choć nie do tego stopnia, by odeszły one od sposobu wyrażania się św. Bonawentury⁵⁷.

Natomiast takie części oficjum, jak inwitorium, benedykcje, czytania i wielkie responsoria jutrzni oraz antyfony i kapitula na poszczególne godziny, zachowano prawie nie zmienione.

Bardzo ważne są zasady wykonywania chórowego oficjum przez polskich mansjonarzy. Normy te podajemy za kodeksem świdnickim:

Notandum ut diuersi errores ac conclusiones euitantur. Oportet quia aliquis ordo sit in euitando. Et primo de Precentore cuius officium est quod singulis diebus in matutinis Inuitatorium et ymnos ad singulas horas incipiat, item omnes psalmos horarum secundum antiphonas intonabit. Item responsoria post lectiones, Te ergo quesumus, et responsoria in vesperis ac totum cantum in Missis regendo incipiat. Et eo absente vel missam celebrante tunc sequens mansionarius aut cuicumque ipse comiserit seu imperauerit, is sine contradiccione illud faciat.

Item Mansionariorum ordo talis sit. Quod cuius est ebdomada ad missam celebrandam iste omnes horas sicut consuetum est incipiat. Item Et ne nos, Benedicciones ad lecciones, Capitula et Collectas cum Benedicamus Domino dicat; eo autem absente aut missam cantante tunc sequens aut subsequens predicta dicat.

Item quilibet mansionarius seruabit etiam ebdomadam suam sic quod in vna septimana que tangit eam Venite exultemus cantet, item antiphonas ad singulos psalmos horarum incipiat, lecciones omnes legat et versus ad Responsoria tam in matutinis quam in vesperis cantet, item Responsoria et versiculos ad omnes horas dicat et ipso absente iterum sequens uel subsequens illa supplebit. Et ab istius ebdomade obseruancia siue sequencia precentor liber est et exemptus, eo quod non competeret quia simul et semel inciperet antiphonas cum hos psalmos intonaret, mox super eadem antiphonas.

Item quilibet mansionarius sciat quia numquam chorum cripte siue tempore diuinorum fuerit siue non sine religione uel habitu debito intret uel exeat.

Item nullus in stallis cum scamnis strepitum faciat sed omnes voce submissa et depressa ac concorditer cantare dignentur, nec ullus gloriando vocem ultra alios extollat siue in missa siue extra, sed suauiter ac concorditer modulacione omnes unanimiter Domini nostri Ihesu Christi gloriosam passionem memorando dulciter personent.

Insuper notandum quia a festo sancte Trinitatis singulis septimanis in quintis ferys ad vesperas cantamus Responsorium Circumdederunt me, et in sextis ferys ad vesperas Responsorium Ingressus Pylatus usque ad sabbatum ante dominicam Judica; in eodem sabbato incipiendo cantamus predicta Responsoria alternatis diebus resumendo ad vesperas usque ad vigiliam pasche exclusiue. Et a die pasche usque ad diem sancte Trinitatis non canimus Responsorium in vesperis, sed post diem sancte Trinitatis resumimus Responsoria prescripta.

Item nota quia ymnum in vesperis Qui pressura cantamus a vigilia sancte Trinitatis incipiendo usque ad sabbatum Judica exclusiue; in quo sabbato incipimus ymnum Vexilla regis usque ad sabbatum pasche inclusiue. Et in die pasche canimus ymnum Ihesu nostra redemptio usque ad vigiliam sancte Trinitatis.

Item nota quia Kyrieleison dominicale cantemus singulis diebus dominicis. Et in ferys cantamus Kyrieleison trium leccionum. Sed in die pasche Kyrieleison

⁵⁷ Ta różnorodność jest znamienna dla rękopisów oficjum o Męce Pańskiej.

paschale, excepto etiam tempore Ieiunii ubi cantetur Kyrieleison feriale in quadragesima diebus ferialibus. Et in quatuor festiuitatibus precipuis quando Missam cantamus de ipsis festiuitatibus tunc cantemus Kirieleison Magne Deus.

Item quia a septuagesima usque ad sabbatum Pasche cantatur tractus Laudate dominum omnes gentes singulis diebus dominicalibus et ferialibus et per octauam iste cantetur Christus factus est cum alleluia Dulce lignum usque ad sabbatum eiusdem Septimane et in eodem sabbato incipimus cantare duo alleluia: primum Dulce lignum, secundum Dicite in gentibus usque ad diem sancte Trinitatis, et a die sancte Trinitatis usque ad septuagesimam resumitur graduale predictum Christus factus est cum suo alleluia Dulce lignum sicut prius.

Item quando sequencia est cantanda tunc singulis diebus in ebdomada cantamus sequenciam O crux lignum exceptis ferys sextis in quibus cantamus sequenciam Dulce lignum colaudamus, excepto tempore septuagesime usque ad pascha in quo pretermittitur sequencia.

Item singulis diebus dominicis ac alys festiuitatibus in quibus Credo dici solet nos eciam in nostra Missa Credo dicere solemus.

Item nota quia in quatuor precipuis festiuitatibus quando missam cantamus de ipsis festiuitatibus tunc cantamus Sanctus sollempniter quod dicitur Breg magnus composuisse. Sed in diebus dominicalibus et novem leccionum cantetur Sanctus dominicale, sed in alys diebus simplicibus cantetur Sanctus trium leccionum. Sed in quadragesima a die Cinerum usque ad diem pasche cantetur Sanctus feriale diebus ferialibus.

Nota quia ymnum ad primam, ad terciam, ad sextam, et ad nonam in summis et duplicibus festiuitatibus cantamus sub nota dominicali, sed ymnus ad vespervas canitur Qui pressura sub nota duplici etc.. MDI circa festum sancti Michaelis anno domini ut nostris ⁵⁸.

Kodeks świdnicki został sporządzony w oparciu o tekst oficjum z krypty św. Bartłomieja we Wrocławiu. W samych bowiem rubrykach chórowych ze Świdnicy mówi się o służbie Bożej sprawowanej w krypcie, podczas gdy wiadomo, że mansjonarze tamtejsi spełniali swoje obowiązki w jednej z kaplic kolegiaty. Godne odnotowania są zasady adaptacji służby Bożej mansjonarzy do norm kalendarza liturgicznego. Ponadto należy dodać, że podane tu rubryki z rękopisu świdnickiego są całkowicie zgodne z analogicznymi zasadami oficjum o Krzyżu z kodeksu Biblioteki Kapitulnej na Wawelu. Rękopis, o którym tu mowa, należał ongiś do kolegium mansjonarzy z kaplicy Świętokrzyskiej w katedrze wawelskiej ⁵⁹. Członków tej prebendy nazywano nosalistami od introitu wotywniej mszy „Nos autem”, którą codziennie odprawiali ⁶⁰.

⁵⁸ Mr 176 k. 26v-27v.

⁵⁹ Rkps bez sygn., pergaminowy, z ok. 1477 r. Wymiary kodeksu: 24×31 cm, oprawiony w drewnianą okładkę obciągniętą skórą z renesansowymi ornamentami i brązowymi umocnieniami po rogach. Rękopis posiada 35 kart zawierających tekst oficjum z nutami i licznymi uwagami, jak należy wykonywać poszczególne śpiewy. Na k. 33r-33v znajdują się rubryki identyczne jak w kodeksie ze Świdnicy. Bardzo celowa byłaby muzykologiczna analiza rękopisu, by rozstrzygnąć, czy zawiera on chorał franciszkański czy raczej polską tradycję muzyczną.

Fundatorami prebendy krakowskiej byli król Kazimierz Jagiellończyk i jego żona Elżbieta. Pragnęli oni podnieść świetność nabożeństwa w wybudowanej przez siebie w latach 1467-1477 kaplicy Świętokrzyskiej⁶¹, uposażając ją w fundusze przeznaczone dla kolegium mansjonarzy wykonujących swoje obowiązki na wzór dworskiego kościoła św. Krzyża we Wrocławiu. Prebendę nosalistów zatwierdził biskup krakowski Jan Rzeszowski 7 X 1477 r. W skład kolegium wchodziło 8 prebendarzy i jeden kleryk. Do obowiązków ich należało śpiewać codziennie oficjum i mszę o Krzyżu, odprawiać w każdym tygodniu mszę o odpuszczenie grzechów i za zmarłych oraz obchodzić uroczyste aniwersarze za króla (7 lipca) i królową (20 sierpnia)⁶². W okresie późniejszym narastały zobowiązania mansjonarzy z racji nowych fundacji i uposażeń.

Na wybór tytułu fundacji świętokrzyskiej mogły mieć wpływ tkwiące żywo w pamięci Kazimierza Jagiellończyka kazania pasyjno-pokutne, które głosił w Krakowie w r. 1453 Jan Kapistran⁶³. Samo zaś oficjum o Męce Pańskiej znane było prawdopodobnie władcy polskiemu, skoro ten tekst znalazł się w modlitewniku jego syna Władysława II, króla czeskiego i węgierskiego⁶⁴. Przejęcie zaś ksiąg chórowych przez nosalistów krakowskich od precentorii wrocławskiej świadczy o bliskich związkach, jakie panowały w końcu XV w. między kręgami kościelnymi przynależącymi wspólnie do metropolii gnieźnieńskiej. Sam tekst oficjum o Krzyżu z kaplicy Świętokrzyskiej pokrywa się dokładnie z podobnym rękopisem z Wrocławia. Tego typu kolegia znane były w późniejszym okresie na terenie całej Polski. I tak biskup płocki Dunin Wolski erygował w roku 1584 mansjonarzy św. Krzyża w kaplicy Kostków w farze przasnyskiej⁶⁵. W roku 1604 służbę Bożą w kolegiacie lubelskiej sprawowali mansjonarze śpiewający codziennie oficjum o Męce Pańskiej i odprawiający mszę wotywną „de Passione Domini”⁶⁶.

⁶⁰ Nazwę tę wiązali niektórzy niesłusznie z zaniedbaniami mansjonarzy przy odprawianiu oficjum. Zob. L. Łętowski. *Katedra na Wawelu*. Kraków 1910 s. 4 n., 10.

⁶¹ *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*. T. 4: *Miasto Kraków*. Cz. 1: *Wawel* (tekst). Oprac. J. Szablowski i in. Warszawa 1965 s. 77-79.

⁶² Archiwum Metropolitalne w Krakowie rkps 53 cz. 2. *Acta visitationis externae Andreae Trzebicki Episcopi Cracoviensis* k. 174-200; rkps 18. *Acta visitationis Ill. ac Rev. Bernardi Card. Maczieiowski nuncupati Episcopi Cracoviensis* k. 183-197.

⁶³ Zob. Cz. Bogdalski. *Bernardyni w Polsce 1453-1530*. T. 1. Kraków 1933 s. 44-52.

⁶⁴ Por. przypis 38.

⁶⁵ Archiwum Diecezjalne w Płocku rkps nr 268. *Liber Visitationis Generalis Ecclesiarum anno 1756* s. 150, 172.

⁶⁶ A. Wadowski. *Kościół lubelskie*. Kraków 1906 s. 52, 62, 122.

Liczne kolegia mansjonarzy świętokrzyskich powstały jeszcze w XVII i XVIII wieku. Wystarczy wspomnieć tu prebendarzy z Przemyśla⁶⁷ czy też kilka podobnych kolegiów z terenu archidiecezji poznańskiej⁶⁸.

Przyjęcie oficjum Bonawentury jako podstawy w służbie Bożej kolegiów mansjonarzy św. Krzyża działających na terenie Polski jest wymownym dowodem popularności samych Godzinek o Męce Pańskiej, jak również autorytetu Doktora Pasyjnego. Ich jednak odbiór był o wiele szerszy. Oddziaływały one także na tzw. małe godzinki o Krzyżu, które od XIII w. włączone są jako stała część do modlitewnika ludzi świeckich.

IV. MAŁE OFICJUM O KRZYŻU (MĘCE PAŃSKIEJ)

Ludziom prostym łatwiej jest przyswoić modlitwę w formie wierszowanej, dlatego w średniowieczu układano wiele formuł rymowanych. Były wśród nich i wierszowane modlitwy o Męce Pańskiej, dostosowane do godzin modlitwy brewiarzowej. Spotykamy je już w XIII i XIV w. pod nazwą „cursus vel horae de Passione”⁶⁹. Wielką popularność zdobył sobie zwłaszcza wierszowany utwór *Patris sapientia*, który zawiera już modlitewnik kardynała Idziego Rzymskiego († 1316). Hymn ten upowszechniały zwłaszcza księgi godzin (livres d'heures) i hortulusy jako istotną część małego oficjum o Krzyżu⁷⁰. Tekst ten, przeznaczony dla ludu, jest podzielony na siedem części. Modlitewnik dla świeckich nie uwzględniał bowiem godziny modlitwy nocnej, rozumiejąc pod mianem „matutinum” porę rannej modlitwy. Ostatnia strofa poematu spełnia funkcję polecenia Bogu całego oficjum o Krzyżu. Oprócz zwrotki z *Patris sapientia* do schematu godziny małego oficjum przynależą wersetety wstępne: V. Per signum crucis de inimicis nostris. R. Libera nos Deus noster. V. Deus in adiutorium meum intende. R. Domine ad adiuvandum me festina. Gloria Patri... oraz zmieniająca się na każdą godzinę antyfona i stały werset: V. Adoramus te Christe, et benedicimus tibi. R. Quia per sanctam Crucem tuam redemisti mundum, wraz z modlitwą:

⁶⁷ J. Lasek. *Cześć Najśw. Sakramentu w diecezji przemyskiej w ubiegłych wiekach*. Przemyśl 1936 s. 76.

⁶⁸ J. Nowacki. *Dzieje Archidiecezji Poznańskiej*. T. 1: *Kościół katedralny w Poznaniu*. Poznań 1959 s. 704. T. 2: *Archidiecezja Poznańska w granicach historycznych i jej ustrój*. Poznań 1964 s. 623 n., 630, 636.

⁶⁹ *Analecta hymnica medii aevi*. Hrsg. von G. M. Dreves, Cl. Blume, H. Bannister. Bd. 1-55. Leipzig 1886-1922 (skrót: AH) — Bd. 30 s. 30-32, 37-81, 86-96; Stadhuber. *Das Laienstundengebet vom Leiden Christi* s. 307.

⁷⁰ Por. AH t. 30 s. 32.

Domine Jesu Christe Filii Dei vivi, pone passionem, crucem et mortem tuam inter iudicium tuum et animam meam nunc et in hora mortis mee, et semper largiri digneris vivis misericordiam et gratiam, defunctis requiem et veniam, ecclesiae tuae sanctae pacem et veram concordiam, et nobis peccatoribus vitam et gloriam sempiternam. Qui vivis.

W tym schemacie godziny z oficjum o Krzyżu dopatrują się niektórzy prototypu wszystkich małych oficjów ⁷¹.

Dowodem wielkiej popularności małego oficjum i jego integralnej części — hymnu *Patris sapientia* — były także wczesne ich tłumaczenia na języki narodowe. Wystarczy tu wspomnieć przekłady polskie. Poemat ten stanowił podstawę dla najstarszej polskiej pieśni pasyjnej. Najdawniejszy przekład polski liczy 9 czterostrofowych zwrotek w trzynastozgłoskowcach, użytych po raz pierwszy w polskiej wersyfikacji. Tłumacz utworu zachowanego w kilku odpisach nie jest jednak znany. A. Brückner łączył go z osobą opata witowskiego Jana, towarzysza wypraw Władysława Łokietka i domniemanego autora drugiej części *Bogurodzicy* ⁷². Najstarszy z zachowanych odpisów polskiego tekstu pochodzi z około 1420 r., a został sporządzony przez jakiegoś Czecha ⁷³. W późniejszych odpisach powrócono do oryginału ograniczając liczbę zwrotek do ośmiu ⁷⁴. Pieśń ta posłużyła bł. Ładysławowi z Gielniowa jako wzór dla jego poematu zwanego *Żoltarzem* ⁷⁵.

Nowego tłumaczenia hymnu *Patris sapientia* dokonano na początku XVI w., ale już razem z Godzinkami o Krzyżu. Małe oficjum o Krzyżu, stanowiące istotny element księgi godzin, weszło również na stałe pod koniec XV w. do popularnego modlitewnika ludzi świeckich, jakim był łaciński hortulus i jego liczne tłumaczenia na języki narodowe. Pierwszego przekładu hortulusowego małych Godzinek o Krzyżu wraz z całym modlitewnikiem dokonał tłumacz bajek Ezopa, autor pierwszych polskich książek, Biernat z Lublina, pisarz Jana Pileckiego ⁷⁶. Ten to właśnie przekład zawierały wszystkie wydania hortulusa polskiego ⁷⁷. Dopiero w wydaniu z 1636 r. pojawia się nowe tłumaczenie, którego

⁷¹ Schnitzler. *Stundengebet* s. 77 n.

⁷² *Sredniowieczna pieśń religijna polska*. Kraków 1925 s. 67; *Bibliografia literatury polskiej*. Nowy Korbut. T. 1. Warszawa 1963 s. 289.

⁷³ Brückner, jw. s. 67 n.; J. Łoś. *Przegląd językowych zabytków staropolskich do r. 1543*. Kraków 1915 s. 546 n.

⁷⁴ A. Brückner. *Drobne zabytki języka polskiego XV wieku*. *Pieśni. Modlitwy. Głosy*. „Rozprawy Wydz. Filol. AU”. Seria 2. T. 25:1897 s. 208.

⁷⁵ Tamże s. 231.

⁷⁶ Bernacki, jw. s. 7; *Z Lublina Biernat*. Nowy Korbut II 464.

⁷⁷ Bernacki, jw. s. 171-390.

autorem był ks. Hieronim Powodowski, archiprezbiter z kościoła NMP w Krakowie, kanonik gnieźnieński, krakowski i poznański⁷⁸. Własny przekład wprowadził w swoim modlitewniku *Harfa duchowna* Marcin Laterna TJ. Ten rywalizujący z hortulusem modlitewnik został wydany u Andrzeja Piotrkowczyka w 1585 r.⁷⁹, a następnie wznawiany aż po XIX w. Wraz z wydaniem tego modlitewnika oraz podobnymi książeczkami do nabożeństwa, małe Godzinki o Krzyżu były w użyciu aż do naszych czasów⁸⁰.

Wyrazem popularności małego oficjum o Krzyżu (Męce Pańskiej) było włączenie go do wielu średniowiecznych brewiarzy. Ale forma, którą w nich przyjęło stanowi jeszcze jedno potwierdzenie popularności, jaką w późnym średniowieczu cieszyła się myśl św. Bonawentury, a zwłaszcza jego oficjum o Męce (Krzyżu) Chrystusa. Małe oficjum o Krzyżu (Męce) Pana z brewiarza polskiego duchowieństwa składa się bowiem z hymnu *Patris sapientia* z dołączonymi do niego modlitwami z oficjum Bonawentury. Było ono odmawiane z pobożności, do czego miały zachęcić znaczne odpusty związane z tą praktyką oraz obietnica odpuszczenia win, wynikających z nieuwagi czy drobnych zaniedbań w pełnieniu służby Bożej⁸¹. Po każdej godzinie kanonicznej odmawiano stosowną część oficjum o Męce Pańskiej, obejmującą strofę hymnu *Patris sapientia* z werselem i modlitwą.

W kodeksach rękopiśmiennych tekst oficjum o Męce Pańskiej dopisywano na wstępie księgi. Z tej to przyczyny oraz z powodu częstego używania niewiele zachowało się kodeksów, które posiadają tę praktykę⁸². Natomiast liczne polskie brewiarze drukowane posiadają tekst interesującego nas oficjum z poprzedzającymi go rubrykami, mówiącymi o wartości tego ćwiczenia⁸³.

Niejednokrotnie także małe oficjum o Krzyżu stanowiło przedmiot obowiązku wynikającego z uposażenia zapisanego na jego śpiew. Tak

⁷⁸ Tamże s. 229-231.

⁷⁹ Por. wydanie z r. 1592 w drukarni A. Piotrkowczyka w Krakowie s. 302-315.

⁸⁰ Por. *Harfa duchowna*. Pelplin 1871 s. 382-392.

⁸¹ Np. rubryka w: *Liber horarum canonicarum ecclesie Cracoviensis*. Cracoviae 1508 u J. Hallera k. 11.

⁸² Brewiarze z XV w. Biblioteka Kapitulna na Wawelu nr 30, 31; Biblioteka Jagiellońska nr 1257, 1258; Biblioteka Kapitulna w Gnieźnie nr 154; Biblioteka Czartoryskich w Krakowie nr 2780; Biblioteka OO. Dominikanów w Krakowie nr 40.

⁸³ *Breviarium Cracoviense* 1507, 1507/8, 1514, 1518, 1524, 1538; *Breviarium Gnesnense* 1540; *Breviarium Plocense* 1520; *Breviarium Posnaniense* 1513, 1530; *Breviarium Varmiense* 1516; *Breviarium Vladislaviense* 1543; *Breviarium Wratislaviense* 1501. Por. J. Jungnitz. *Das Breslauer Brevier und Proprium*. Breslau 1893 s. 7.

było w kościele kolegiackim św. Krzyża w Opolu, gdzie Jan von Oppersdorf ufundował rodzinną kaplicę, składając na ten cel 1000 talarów, i jednocześnie postanowił, by sześciu wikariuszy tej świątyni śpiewało w każdy piątek „horae de Passione Domini”, jak to jest w użyciu Kościoła⁸⁴. Pod mianem „horae” rozumiano tu małe oficjum o Męce, co potwierdza wizytacja z 1685 r. Kolegium wikariuszy z kolegiaty św. Krzyża prosiło wówczas wizytatora o zniesienie obowiązku śpiewania *Patris sapientia* z modlitwą, co wprowadził dziekan tegoż kolegium Mateusz Alojzy Szarkowski, chcąc podtrzymać przez uposażenie 6 talarów dawną fundację. Wizytator pozytywnie ustosunkował się do tej prośby, skoro dziekan ustanowił nową fundację, ale tym razem już tylko dla kantora⁸⁵.

Podobne nieporozumienie w sprawie codziennego śpiewania *Officium sanctae Crucis* wynikło w kościele św. Jakuba w Nysie pomiędzy witrykusami a kanonikami. Wspomina o tym wizytacja tej świątyni z r. 1651. I tu również spór załagodził wizytator określając dokładnie, kto ma brać udział w śpiewie oficjum. Zespół śpiewaków tworzyli: kantor, dwaj bakałarze i dwaj uczniowie ze szkoły, dzwonnik (signator), zarządca domu dla biednych (pater familias hospitalis). Ciążył na nich obowiązek śpiewania codziennie na głosy *Patris sapientia*⁸⁶.

Taki sam zwyczaj stwierdził w r. 1580 archidiakon głogowski podczas wizytacji kościoła pod wezwaniem św. Krzyża w Szymocinie (Simbsen). Istniejące przy tym kościele Bractwo Różańcowe śpiewało w każdą środę: *Patris sapientia*, responsorium *Ingressus Pilatus*, antyfonę *Vexilla regis*, śpiew *O crux ave spes unica* i *Te summe Deus*. O utrzymaniu tego porządku śpiewów pasyjnych wspominają późniejsze wizytacje⁸⁷.

Przytoczone powyżej wypadki dowodzą, że nie zawsze korzystano z całych Godzinek o Krzyżu (Męce), ograniczając się niejednokrotnie do odśpiewania lub recytacji tekstu *Patris sapientia*.

Praktyka rozważania męki Pańskiej przez podział jej na 7 godzin modlitwy znajdowała liczne reperkusje w życiu religijnym średniowiecza i czasów późniejszych. „Albowiem obyczaj jest sługom Bożym siedm kroć przez dzień chwalić Pana Boga — naprzód w nocy jutrznią na pamiętkę jęcia Jezusowego; wtóre prima pirwej godziny na dzień, iż tedy

⁸⁴ E. Schramek. *Das Kollegiatstift zum hl. Kreuz in Oppeln*. Oppeln 1916 s. 74 n.

⁸⁵ *Visitationsberichte der Diözese Breslau*. Bd. 2: *Archidiakonats Oppeln*. Breslau 1904 s. 615-617.

⁸⁶ Tamże I 201 n.

⁸⁷ Tamże III 43, 141 i 341.

był wydan Piłatowi; tercją iż tedy wołali żydowie ukrzyżuj; sextą iż tedy na krzyż przybit; noną iż tedy umarł; nieszpor iż tedy złożon skrzyża; siodme kompleta iż tedy pogrzebion”⁸⁸.

Przyjęty w średniowieczu zwyczaj podziału Męki Pańskiej na 7 godzin sprawił niebawem, że całe opowiadanie o ostatnich dniach życia Chrystusa było dzielone na tyleż jednostek. Wpływ tej praktyki widać w znanych eposejach pasyjnych, jak: *Dialogus Beatae Mariae et Anselmi de Passione Domini*, *Meditationes vitae Christi* przypisywane Janowi de Caulibus, *Vita Jesu Christi* Ludolfa z Saksonii czy też łączony z osobą św. Bernarda *Dialogus de Passione Domini et doloribus et planctis Matris eius*⁸⁹. Tradycja sięgała tak daleko, że nie zwrócono nawet uwagi na bezcelowość podziału tak wielkich dzieł dla dostosowania ich do 7 godzin męki. Powstają więc nabożeństwa do 7 upadków Chrystusa, tyłuż wylań Jego krwi, dróg, słów, stacji. Ta forma pobożności oddziaływała również na kult maryjny, przyczyniając się do ustabilizowania 7 boleści Maryi, gdy dawniej popularna była liczba 5.

*

Wielość i różnorodność nabożeństw pasyjnych jest związana z dominującą od wieków średnich tendencją, by ograniczyć w pobożności obraz Chrystusa do postaci męża boleści. O ile bowiem w starożytności chrześcijańskiej dało się złączyć z osobą Zbawiciela na krzyżu całą pełnię prawd wiary, to w zawężonym przez średniowiecze obrazie nie jest to już możliwe. Chrystus, cierpiący człowiek — „vir dolorum, pauper et patiens” — stał się głównym tematem kontemplacji w nowej pobożności pasyjnej. Jej szerzycielami stali się zwłaszcza franciszkanie, ze swymi najbardziej autorytatywnymi mistrzami: św. Franciszkiem z Asyżu i św. Bonawenturą, przy czym ten ostatni przyczynił się szczególnie do podbudowania teoretycznego tego kierunku. Bonawentura właśnie określił ideał mistycznego zjednoczenia z Chrystusem przez odzwierciedlenie w życiu chrześcijańskim cech Ukrzyżowanego. Ten model pobożności propagują liczne jego pisma, a wśród nich zwłaszcza Godzinki o Męce Pańskiej. Sama zresztą myśl Doktora Pasyjnego domaga się bardziej wyczerpujących opracowań, ukazujących w kontekście kulturowym wpływ Bonawentury na literaturę, sztukę, mistykę i całość życia chrześcijańskiego.

⁸⁸ Łoś, jw. s. 159.

⁸⁹ L. A. Veit. *Volksfrommes Brauchtum und Kirche im deutschen Mittelalter*. Freiburg im B. 1936 r. 310.

DIE REZEPTION DES OFFIZIUMS DES HL. BONAVENTURA
DE PASSIONE DOMINI IN POLEN

I n h a l t s a n g a b e

Der Reichtum der Passionsinhalte in den Schriften des hl. Bonaventura verdient sicherlich eine vollständigere Bearbeitung. Der vorliegende Artikel zeigt am Beispiel eines Werkes des Passionsdoktors, nämlich sein *Officium de Passione Domini*, den Zusammenhang des Bonaventurischen Gedankens mit der sehr dynamischen Strömung der polnischen Passionsgeistigkeit.

Das Offizium des hl. Bonaventura, geschrieben für den französischen König Ludwig IX, war schon im Mittelalter weit bekannt, sowohl in den Gebetbüchern für Geistliche, wie auch in den Andachtsbüchern für Laien (*Breviere, livres d'heures, hortuli*). Eine von seinen Versionen besitzt das Gebetbuch aus dem Jahr 1475-1480 des tschechisch-ungarischen Königs Ladislaus d. II. Auf dem Gebiet Polens passte man das Offizium Bonaventuras den Erfordernissen des Chors an. Es wurde von zahlreichen Kollegien der Mansionare des hl. Kreuzes gesungen. Die älteste Pfründe dieses Typs entstand in Wrocław in der unteren Stiftskirche in dem s. g. Gruftgewölbe des hl. Bartholomäus (vor dem Jahre 1319). Hier vollzog man eine Umarbeitung des Offiziums, indem man eine Angleichung an ein volles liturgisches Offizium durchführte (man gab neue Psalmen hinzu, man änderte die Hymnen, man versah den Text mit Musikzeichen). Kollegien dieses Typs übten ihren Gottesdienst in anderen Tempeln der Breslauer Diözese: in Wrocław in der hl. Peter und Paul-Kirche (seit Ende des XIV. Jhds.) und des hl. Ägidius (1408), in Głogów in der Stiftskirche des hl. Nikolaus (1441) und in der Kirche des hl. Kreuzes und der hl. Anna (1435), in der Pfarrkirche in Koźuchów (1448) und in der Stiftskirche des hl. Nikolaus in Świdnica. Ein Besitz der Mansionarei in Świdnica war das Chorbuch aus dem Jahre 1501, aufbewahrt bis jetzt in der Bibliothek des Domkapitels in Wrocław (Nr. 176).

In Anlehnung an das Muster der Mansionarei aus dem Gruftgewölbe des hl. Bartholomäus stiftete ein ähnliches Kollegium der König Kasimir der Jagellone und seine Gemahlin Elisabeth. Die Pfründe wurde in der Kapelle des hl. Kreuzes in Wawel gegründet. Das Chorbuch dieser Mansionare hat sich in der Bibliothek des Domkapitels in Wawel aufbewahrt. Ähnliche Kollegien erfüllten den Gottesdienst in anderen Städten Polens, z. B. in Przasnysz, Lublin, Przemyśl in anderen Kirchen der Posener Diözese. Eine verkürzte Variante des Offiziums vom hl. Kreuz, die aus der Hymne *Patris sapientia* und dem Gebet des hl. Bonaventura besteht, gehört auch zum Text von zahlreichen Brevieren der polnischen Geistlichkeit aus der vortridentischen Periode. Dieser Typ des Offiziums war auch in den Ausgaben des polnischen Hortulus und in anderen Gebetbüchern der Laien bekannt. Ausserdem wurde das kleine Offizium in vielen polnischen Kirchen gesungen.